

Anna Piątek  
(Warszawa)

## LEA GOLDBERG – POETKA TYCH, KTÓRZY ZAPUŚCILI KORZENIE W DWÓCH KRAJOBRAZACH

Postać Lei Goldberg, hebrajskiej poetki i pisarki, autorki książek dla dzieci, eseistki, dramatopisarki, badaczki literatury i tłumaczki, stanowić może ciekawy przykład żydowskiego twórcy, w życiu którego płeć i pochodzenie – czynniki szczególnie akcentowane podczas tegorocznej konferencji pod hasłem „Kobieta żydowska” – odegrały bardzo istotną rolę. W niniejszym artykule chciałabym przybliżyć postać tej hebrajskiej poetki i zaprezentować fragmenty jej utworów. Szczególny nacisk położę na kwestię recepcji twórczości Goldberg, zwracając uwagę na to, jak ważna była płeć artystki i jej przywiązanie do kultury Żydów Europy Wschodniej w ocenie jej twórczości przez krytyków literackich.

### **Z Litwy do Ziemi Izraela**

Lea Goldberg urodziła się 29 maja 1911 roku w litewskiej rodzinie pochodzenia żydowskiego. Rodzina artystki wywodziła się z Kowna, ale ona sama przyszła na świat w Królewcu<sup>1</sup>. Dorastała na Litwie i w Rosji, gdzie jej bliscy przebywali w czasie I wojny światowej. Uczyła się w gimnazjum hebrajskim, a następnie na uniwersytecie w Kownie. W latach 1930–1933 studiowała na uniwersytetach w Berlinie i Bonn. Na tym ostatnim otrzymała tytuł doktora w dziedzinie językoznawstwa semickiego. Następnie na krótko wróciła na Litwę, by nauczać literatury w gimnazjum hebrajskim w Rosieniach. Jednak jeszcze w tym samym 1935 roku wyjechała do Palestyny. Jej wiersze, artykuły i eseje wydawane były już na Litwie, a następnie w prasie żydowskiej i izraelskiej. Była członkinią zespołów redakcyjnych kilku ważnych ówczesnych czasopism hebrajskich,

---

<sup>1</sup> Mosze Granot, *Leksikon histori szel ha-sofrim ha-ivriim meaz taszach* (1948), Agudat ha-sofrim ha-ivriim be-medinat Izrael, Tel Awiw 2009, s. 268-269.

między innymi „Haaretz”, „Al ha-miszmar” i „Dawar”<sup>2</sup>. Od 1952 roku wykładała literaturę współczesną na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie. Tamteż w 1963 roku otrzymała tytuł profesora literatury porównawczej.

Była laureatką wielu nagród literackich, między innymi imienia Ruppina, Szlonskiego, Kugła, Newmana<sup>3</sup>. W sumie opublikowała dziewięć tomów poezji, dwie nowele, trzy sztuki teatralne, sześć książek z dziedziny literatury faktu i dwadzieścia pozycji dla dzieci. Zmarła 15 stycznia 1970 roku. W tym samym roku pośmiertnie przyznano jej prestiżową Nagrodę Izraela o w dziedzinie literatury.



ilustracja 1: Lea Goldberg w latach czterdziestych, fot. Dawid Anderman

Goldberg należała nie tylko do najbardziej znanych twórców swojego pokolenia, ale była również poetką prawdziwie lubianą i docenianą przez hebrajskich czytelników<sup>4</sup>. Po tym, jak przybyła do Palestyny w 1935 roku, przyjęto ją ciepło i zyskała wierne grono czytelników. Dla twórców literatury hebrajskiej, urodzonych w latach czterdziestych i pięćdziesiątych, jej poezja stała się wzorem liryki. Tymczasem opinie krytyków literackich i historyków literatury na temat twórczości Lei Goldberg były i nadal pozostają bardzo zróżnicowane. W dalszej części niniejszej pracy postaram się przedstawić kilka najważniejszych głosów z tej literackiej dyskusji.

<sup>2</sup> Lea Goldberg, w: Leksikon ha-sifrut ha-iwrit ha-chadasza, dostępne przez: <http://library.osu.edu/projects/hebrew-lexicon/02000.php>.

<sup>3</sup> Lea Goldberg, w: The Institute for the Translation of Hebrew Literature, dostępne przez: <http://www.ithl.org.il/authors.html>.

<sup>4</sup> Ariel Hirshfeld, *Al miszmar ha-naiwjut. Al Tafkida ha-tarbuti sel szirat Lea Goldberg*, w: *Pgiszot im meszoreret: masot u-mechkarim al jecirata szel Lea Goldberg*, red. Ruth Kartun-Blum, Anat Weisman, Sifriat ha-poalim, Tel Awiw 2000, s. 135.

### Poezja kobieca, aintelektualna

Jeden z największych izraelskich krytyków literackich – Dan Miron – twierdzi, że tak serdeczne przyjęcie Lei Goldberg przez czytelników i popularność jej wierszy wynikały z ich konserwatywnego i aintelektualnego charakteru<sup>5</sup>. Miron przytacza recenzje współczesnych Goldberg literaturoznawców, w opinii których jej utwory cechował autentyzm i biografizm, zaś fakt, że nie były one wirtuozerskie pod względem formy poetyckiej, oceniano wręcz pozytywnie. Ocena ta wynikała bowiem z oczekiwań wobec poetki-kobiety. Jako kobieta tworząca w latach trzydziestych, czterdziestych i pięćdziesiątych nie mogła ona pisać na najważniejsze wówczas tematy narodowe, światopoglądowe, filozoficzne. Zdaniem Mirona, w jej tekstach nie pojawiały się wątki ideologiczne czy historiozoficzne, w przeciwieństwie do współczesnych jej poetów głównego nurtu, przede wszystkim Abrahama Szlonskiego i Natana Altermana.

Goldberg w pełni realizowała za to wymagania stojące wówczas przed tzw. „poezją kobiecą”. Mianem tym określano teksty proste w formie i zrozumiałe w treści, pełne opisów krajobrazu i poruszające takie zagadnienia, jak nieszczęśliwa miłość, uczucie bezsilności, smutku i tęsknoty. Miron pisze, że przed powstaniem państwa Izraela i w pierwszych latach jego funkcjonowania „poezji tej nie wolno było być trudną, niezrozumiałą, a zwłaszcza modernistyczną i eksperymentalną”<sup>6</sup>. Jednocześnie izraelski literaturoznawca wyklucza możliwość, aby forma wierszy Goldberg była wynikiem jej zamierzonej strategii artystycznej. Jest za to przekonany, że poetka uwewnętrzniła zachowawczość i skromność, których od niej oczekiwano: „Była poetką-kobietą i zachowywała się stosownie do tej roli”<sup>7</sup>.

Miron stworzył nawet pojęcie „syndrom Lei Goldberg”, opisujące konserwatywny, regresyjny charakter twórczości poetyckiej, nastawionej na zwrot ku przeszłości i tworzenie jej romantycznej wizji. Pojęcie to obejmuje również pozycję artysty wobec twórców głównego nurtu. Krytyk literacki wskazuje, że zgodnie z oczekiwaniami otoczenia Goldberg stawiała samą siebie na marginesie głównego nurtu tworzonego przez mężczyzn i tworzyła skrzydło bardziej konserwatywne w stosunku do dominującej moderny. Dzięki temu została jednak, jak to było wspomniane, szybko i ciepło przyjęta przez szerokie grono czytelników. Miron dodaje, że „syndrom Lei Goldberg” dotknął później między innymi poetkę Dalię Rabikowitz, czego dowodem miałyby

<sup>5</sup> Dan Miron, *Imahot mejasdot, achajot chorgot: al sztej hatchalot ba-szira ha-erecraelit ha-modernit*, Ha-kibuc ha-meuchad, Tel Awiw 1993, s. 171-172.

<sup>6</sup> Dan Miron, *Imahot mejasdot...*, s. 173.

<sup>7</sup> Tamże, s. 174.

być jej pozycja wśród ówczesnych twórców poezji hebrajskiej wobec Natana Zacha i Davida Avidana.

Warto w tym miejscu przyrzeć się bliżej samej twórczości Goldberg i rozważyć argumenty Dana Mirona w świetle fragmentów jednego z jej wierszy o znaczącym tytule *Tel Awiw 1935* – w roku tym artystka, jak to zostało wspomniane, przybyła do Palestyny.

#### Tel Awiw 1935

[...]

Jak może powietrze małego miasta  
Unieść tak wiele  
Wspomnień dzieciństwa, zwiędłych miłości,  
Pokoi, które opustoszały gdzieś tam.

Jak obrazy zaczernione w aparacie  
Obróciły się czyste zimowe noce  
W deszczowe letnie noce za morzem  
I mgliste poranki stolic.

[...]

I wydaje się – lecz zwróć swoją głowę i na morzu  
Unosi się kościół twojego miasteczka.

#### ביבא לת 1935

[...]

הנטקה ריעה לש ריוואה לוכי ק'יא  
הברה דך לכ תאשל  
ורשגש תובהא, תודלי תונורכו  
הזב-יא ונקורש מירדה

המלצמ קותב תוריחשמ תונומתכ  
מיכו קרוח תוליל וכפהתה  
סיה רבעמש מימושג זיק תוליל  
תוריב לש מילפא מירקבו

[...]

מיבו קשאר תא ריזחת קא – המדנו  
ק'רייע תיסנכ טטש



ilustracja 2: Tel Awiw w latach trzydziestych, fot. Zeew (Wilhelm) Aleksandrowicz

W 1935 roku Lea Goldberg mieszka już w nowym mieście, w nowej ojczyźnie, ale w powyższym tekście powraca pamięcią do przeszłości. Powietrze jej nowego „małego miasta” (Tel-Awiwu) nie jest wypełnione oczekiwaniami, ekscytacją, nadziejami związanymi z nowym życiem w Ziemi Izraela, lecz wspomnieniami Europy. W tekście pojawiają się obrazy z dzieciństwa, refleksje o romantycznych uniesieniach przeżytych „gdzieś tam” w starej ojczyźnie, opisy miejsc, które opustoszały wraz z wyjazdem do Palestyny. Wspomnienia te są tak liczne i intensywne, że telawiwskie powietrze ledwo może je unieść. Siła ich oddziaływania przyrównana została do mechanizmu fotografii. Tak jak światło zaczernia błonę, tworząc negatyw, tak samo wspomnienia z przeszłości zmieniają, odwracają telawiwski krajobraz „czystych zimowych nocy” w zamorskie, europejskie widoki „deszczowy letnich nocy” i „mglistych poranków”. I choć mogłoby się wydawać, że dawne, pozostawione przez żydowskich imigrantów ojczyzny są równie odległe mentalnie, jak i fizycznie, to wiersz Goldberg nie pozostawia wątpliwości, że wciąż są one bardzo bliskie, w pewien sposób wciąż obecne w świadomości nowych mieszkańców Tel-Awiwu. Siła wspomnień i ogromna tęsknota za światem, który pozostał „za morzem”, sprawiają, że tak naprawdę wystarczy jedynie odwrócić głowę, by wrócić do europejskiej ojczyzny i zobaczyć jej symbol – mały kościół ze wschodnioeuropejskiego miasteczka, w którym dorastali.

Wracając do wyводу Dana Mirona, w wierszu tym odnaleźć można wiele spośród wskazanych przez niego konserwatywnych czy też charakterystycznych dla „poezji kobiecej” elementów twórczości Goldberg. W utworze pojawiają się „zwiądłe”, nieszczęśliwe miłości, powrót do przeszłości (zamiast refleksji o pionierskiej teraźniejszości i syjonistycznej przyszłości), widzimy tu romantyczną tęsknotę za tym, co minęło, a także psychologizację krajobrazu. Można jednak odczytać ten sam utwór także z odmiennej perspektywy i taką lekturę proponuje inny izraelski krytyk literacki Ariel Hirschfeld.

### **Poezja odważna, apolityczna**

Hirschfeld, w przeciwieństwie do Mirona, nie widzi w poruszanych przez poetką tematach marginalnych, „kobiecych” wątków, lecz problematykę istotną dla całego pokolenia ówczesnych imigrantów<sup>8</sup>. Jest również przekonany, że sięganie po motyw wspomnień związanych z przeszłością nie było wyrazem konserwatyzmu poetki, ale jej odwagi w pisaniu o kwestiach w publicznym, syjonistycznym dyskursie lat trzydziestych, pomijanych, a wręcz z niego wypieranych. Wśród nich eksponowana była właśnie kwestia sytuacji emocjonalnej

<sup>8</sup> Ariel Hirshfeld, *Al miszmar ha-naiwijut...*, s. 149.

europjskich Żydów, którzy wraz z wyjazdem do Palestyny porzucili nie tylko domy i rodziny, ale również kulturę, cywilizację i drugą ojczyznę.

Jak to zostało wspomniane wcześniej, żydowscy artyści, którzy urodzili się i dorastali w Europie Wschodniej, a następnie w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku wyjechali do Palestyny, często skupiali się w swoich utworach na wątkach istotnych dla hebrajskiego życia kulturalnego w Ziemi Izraela i dla rozwijającego się ruchu syjonistycznego. Wielu z nich – wraz z rozpoczęciem hebrajskiego okresu swojej twórczości – nie powracało już do tematu dawnej, europejskiej ojczyzny. Motyw ten, nieobecny w głównym nurcie ówczesnego życia literackiego, wiązał się z ambiwalentnymi emocjami, między innymi tęsknotą za krajem dzieciństwa i młodości z jednej strony, a też dewaluacją życia w diasporze z drugiej<sup>9</sup>. Przedstawiciele myśli syjonistycznej nie tylko krytycznie oceniali możliwość prowadzenia żydowskiego życia poza Palestyną (bez ziemi i języka nie może rozwijać się duch narodowy), ale i postulowali odcięcie się od europejskiej przeszłości w sensie historycznym i emocjonalnym (krytyka cech stanowiących uosobienie żydowskiego życia w diasporze: słabość, bierność). Ważne w ówczesnym dyskursie pojęcie *szlilat ha-galut* (dewaluacja diaspory) wynikało z potrzeby odrzucenia tego, co stare, i stworzenia „nowego Żyda” w nowej ojczyźnie.

Na smutek spowodowany utratą starej ojczyzny i wszystkiego, co z nią związane, nie było zatem miejsca w oficjalnym dyskursie hebrajskim lat trzydziestych, czterdziestych i pięćdziesiątych. Żałoba – jako naturalna konsekwencja straty – towarzyszyła jednak większości ówczesnych imigrantów i dlatego też ci twórcy, którzy widzieli siebie również jako kontynuatorów kultury i tradycji Żydów europejskich, a nie tylko jako „nowych Żydów”, wyrażali psychiczne przywiązanie do poprzedniej ojczyzny w swoich tekstach. Taką właśnie artystką była również Lea Goldberg, która raz po raz powracała w utworach do krajobrazu Europy Wschodniej i do przeszłości zatrzymanej we wspomnieniach. Jak widać to na przykładzie tekstu *Tel Awiw 1935*, poetka pisała w tonie bardzo osobistym. Zdaniem Hirschfelda, to właśnie poprzez te intymne, liryczne teksty przemawiała ona odważnie w imieniu całego pokolenia Żydów, którzy mieli podobne doświadczenia.

W opinii literaturoznawcy, Goldberg unikała kwestii politycznych nie z powodu ograniczeń, jakie wynikały z jej płci, ale z braku zainteresowania tymi tematami. Jej twórczość stanowiła z jednej strony negatywną odpowiedź na dominującą wówczas ideologię i etos syjonistyczny. Z drugiej zaś stro-

<sup>9</sup> Yochai Oppenheimer, *Muchrachim hajinu lisno gam et aszer ahawnu. Galutijot we-ewel be-szirat ha-alija ha-szliszit*, „Teoria u-bikoret” 41 (2014), s. 175-178.

ny była wyrazem nierzadko tłumionych, trudnych uczuć przedstawicieli jej pokolenia, którzy wyemigrowali, ażeby budować nowe, żydowskie państwo.

W tej interpretacji wiersz *Tel Awiw 1935* przestaje być sentymentalnym obrazem o wspomnieniach, a staje się odważnym manifestem, wydobywającym na światło dzienne zepchniętą w społeczny i literacki niebyt europejską przeszłość. Poetka miałaby w tym wypadku misję uwolnienia telawiwskiego powietrza od zalegających w nim wspomnień poprzez zgodę na opowiadanie o nich, na ich zaistnienie w publicznym dyskursie. Lea Goldberg często powracała do poruszonego w omawianym tekście motywu europejskiego krajobrazu jako symbolu poprzedniej ojczyzny i ważnych, trudnych emocjonalnie doświadczeń. Tak dzieje się również w utworze „Sosna”.

### Sosna

### סוסנא

Tutaj nie usłyszę głosu kukułki.  
Tutaj drzewo nie ubierze śnieżnej czapy,  
Ale w cieniu tych sosen  
Jest całe moje dzieciństwo, które odżyło na nowo.  
[...]  
Może tylko wędrownie ptaki wiedzą –  
Kiedy są zawieszane między ziemią a niebem –  
Że to jest ból dwóch ojczyzn.

היקוקה לוק תא עמשא אל נאכ  
גלש תפנצמ זעעה שובחי אל נאכ,  
הלאה מינרואה לצב לבא  
היחחל המקש יתודלי לכ  
[...]  
– תועדוי עסמ-ירופצ קר ילוא  
– מימשו זרא ייב תויולת זהשכ  
תודלומה יתש לש באכה הז תא

Z wami zostałam posadzona dwa razy,  
Z wami wzrosłam, sosny,  
I moje korzenie są w dwóch różnych krajobrazach.

מיימעפ יתלתשנ ינא מכתא,  
מינרוא, יתחמצ ינא מכתא  
מינוש מיפונ ינשב ישרשו<sup>2</sup>.

Poetka znajduje się „tutaj”, w Ziemi Izraela, ale patrząc na palestyńskie sosny, powraca do wspomnień europejskich lasów, pokrytych śniegiem, zamieszkałych przez lokalne ptaki. Obrazy dzieciństwa i młodości nie odstępują jej, odżywają na nowo raz po raz w nowym otoczeniu. Autorka, która opuściła europejską ojczyznę i przeniosła się do ciepłego klimatu Palestyny, porównuje siebie do wędrownych ptaków. Nie tylko dlatego, że i one zmieniają miejsce zamieszkania, ale również dlatego, że są „zawieszane między ziemią a niebem”. Ptaki te mają, podobnie jak przybyli do Ziemi Izraela Żydzi, dwie ojczyzny – tę, z której przybyły i tę, do której dotarły. Także sosny, rosnące i na Litwie i w Izraelu, mają jak Lea Goldberg „korzenie w dwóch różnych krajobrazach”. Poetka, odchodząc na pozór od tematów narodowych i opisując otaczającą ją przyrodę, sięga do kwestii podstawowych, przemawiając w imieniu kolektywu: wykorzenionego czy też wyrwanego

z korzeniami. To, co Dan Miron nazywał „naiwnością”, „kobiecością” wierszy Goldberg, Ariel Hirschfeld widzi raczej jako stylizację<sup>10</sup>. Ta wystylizowana naiwność miałaby być rodzajem autoterapii, samoregeneracji po traumie emocjonalnego i kulturowego „wykorzenia”. Te dwie opinie warto skonfrontować z trzecim poglądem, który na temat twórczości Lei Goldberg wyraziła literaturoznawczyni, Nety Stahl.

### **Poezja osobista, swobodna**

Opinia Stahl stanowi w pewnym stopniu kompromis pomiędzy poglądami Mirona i Hirschfelda. Krytyczka zgadza się z Mironem w kwestii miejsca kobiet w głównym nurcie literackim. Przyznaje, że kobiety były dopuszczane do kanonu ówczesnej poezji hebrajskiej, o ile nie wykaczały w swojej twórczości poza dziedzinę osobistą<sup>11</sup>. Wiązało się to z ograniczeniem wolności artystek i wykluczeniem ich z narodowego, kolektywnego dyskursu. Wybór przez Goldberg tematyki osobistej był więc zdaniem Nety Stahl związany z jej płcią i nie do końca dobrowolny. Mimo to – paradoksalnie – działanie literackie na pograniczu głównego nurtu umożliwiało jej swobodne poruszanie problemów z ówczesnego dyskursu wykluczonych, „zabronionego” dla piszących wtedy poetów-mężczyzn.

Jednym z takich tematów była właśnie omawiana w niniejszym tekście tęsknota żydowskich imigrantów za światem, który pozostawili za sobą po przybyciu do Palestyny – światem ukochanych krajobrazów dzieciństwa i światem europejskiego dziedzictwa kulturowego. Co więcej, w tekstach Lei Goldberg odnaleźć można coś, czego brakuje w dziełach wielu spośród współczesnych jej twórców, a mianowicie elementy chrześcijańskie w intymnych wspomnieniach pierwszej ojczyzny<sup>12</sup>. Swoboda, wynikająca z działania na pograniczu głównego nurtu, pozwalała jej pisać o tęsknocie za Europą, której kultura i krajobraz wypełnione były symbolami chrześcijańskimi. Widać to chociażby w przywołanym na początku artykułu tekście *Tel Awiw 1935*, gdzie metonimią wschodnioeuropejskiego, rodzinnego miasteczka stał się kościół.

Jednocześnie jednak Neta Stahl zgadza się z Hirschfeldem, że poruszane przez poetkę kwestie – w ramach paradoksalnej wolności, którą uzyskała jako twórcza poezji „kobiecej” – były podstawowe nie tylko dla tożsamości nowych imigrantów z Europy, ale i kulturowej identyfikacji całej wspólnoty. Te fundamentalne wątki pojawiają się między innymi również w wierszu *Eukaliptus*.

<sup>10</sup> Ariel Hirshfeld, *Al miszmar ha-naiwijut...*, s. 140.

<sup>11</sup> Neta Stahl, *We left Yeshu, w: Jesus among the Jews: Representation and Thought*, red. Neta Stahl, New York 2012, s. 189.

<sup>12</sup> Tamże, s. 187.



**Eukaliptus**

[...]

Daj mi być niemą jak drzewo,  
 Które wyrwano, a jego gałęzie odrosły na nowo  
 I w jego koronach wszystkie ptaki  
 Wychwalają niebo bez niego.

I ono jedno jedyne  
 Pamięta ostrze siekiery  
 I ono jedyne milczące  
 Nosi całe, pełne szczęście.

**סופילקא**

[...]

קליאכ תמליא תויהל יל ות  
 וידב וחמצ בושו עדגג רשא  
 ולוכ סירופיצה ורימאבו  
 וידעלב סיימש-יחבש תורמוא.

דחאהו ידיחיה אוהו  
 דחה נזרגה בהל תא רכוז  
 מליאה ידיחיה אוהו  
 מלשה רשוואה לכ תא אשונ<sup>3</sup>.

I w tym wierszu, podobnie jak w utworze *Sosna*, pojawia się porównanie żydowskich imigrantów wyrwanych z cywilizacyjnego, kulturowego źródła i ukochanego krajobrazu z drzewem, które zostało pozbawione korzeni. Jednocześnie gałęzie tego drzewa żyją, odradzają się „na nowo”, w nowym otoczeniu. W koronach drzewa żyją ptaki, które mają głos i wychwalają nową siedzibę. Poetka nie chce być jednak jak one, woli milczeć: „Daj mi być niemą”. Nie chce się wypowiadać, jeśli warunkiem otrzymania głosu jest opiewanie jedynie nowego miejsca, a milczenie na temat korzeni. Goldberg ma bolesną świadomość syjonistycznego hasła *szlilat ha-galut* – „ostrza siekiery”, które odcięło ją od źródeł. Poetka wie, że tylko niezranione drzewo – osadzone korzeniami mocno w ziemi i rosnące wysoko ku niebu – jest „całe, pełne”.

**Lea Goldberg we współczesnej kulturze hebrajskiej**

Rozdarcie pomiędzy dwiema kulturami, odległymi nie tylko pod względem geograficznym, ale i mentalnym, jest także dziś udziałem wielu Żydów. Być może również dlatego osoba i twórczość Lei Goldberg nadal cieszą się zainteresowaniem i sympatią kolejnych pokoleń czytelników. Gdy w 2005 roku izraelski dziennik „Jedi'ot Achronot” opublikował listę dwustu kluczowych postaci dla Izraela, przygotowaną na podstawie głosowania czytelników w Internecie, poetka zajęła na niej 87 miejsce<sup>13</sup>.

W niniejszym artykule zaprezentowane zostały trzy odmienne odczytania poezji Goldberg na tle ówczesnych warunków historycznych, społecznych i kulturowych. Niezależnie od przyjętej interpretacji, jej utwory – mówiące o problemie osadzenia w dwóch krajobrazach – stanowią nadal istotny składnik

<sup>13</sup> Guy Benyovitz, *Ha-israeli mispar achat: Icchak Rabin*, „Jedi'ot Achronot”, 11.05.2005, dostępne przez: <http://www.ynet.co.il/articles/0,7340,L-3083171,00.html>.

współczesnej kultury izraelskiej. Na przykład pojawiające się w utworze *Sosna* określenie „ból dwóch ojczyzn” weszło na stałe do dyskursu współczesnej literatury hebrajskiej i ogrywa ważną rolę w dyskusjach o tożsamości dzisiejszych Izraelczyków, z których znacząca część to imigranci z różnych zakątków świata.



ilustracja 3: Lea Goldberg, rys. Yael Shahar Sarid

(Footnotes)

- 1 Lea Goldberg, *Ktawim*, tom III, Sifriat ha-poalim, Tel Awiw 2000, s. 14. Wszystkie przekłady zostały dokonane przez autorkę artykułu.
- 2 Lea Goldberg, *Ktawim*, tom II, s. 143.
- 3 Lea Goldberg, *Ktawim*, tom II, s. 144.